

**Krzysztof Filipow**

Wydział Historyczno-Socjologiczny  
Uniwersytet w Białymstoku

## Pamięć Tobruku

### Sztandary

Sztandar to znak chwały jednostki wojskowej: dywizji, brygady, pułku, batalionu. Formacja, która traciła sztandar okrywała się hańbą, a oddział był likwidowany i skreślany z ewidencji wojskowej. Z chwilą odtworzenia jednostek wojska polskiego na zachodzie sprawa ustanowienia i wykonania nowych sztandarów powstających jednostek nie była pierwszoplanowa. Nie oznaczało to jednak, że o tym nie myślano. Samodzielna Brygada Strzelców Karpackich była jedną z pierwszych, które powstały w odrodzonym po klęsce wrześniowej Wojsku Polskim. Już 2 kwietnia 1940 r. Naczelny Wódz i premier Rzeczypospolitej wydał rozkaz o sformowaniu w Syrii, w ramach francuskiej Armii Lewantu, Brygady Strzelców Karpackich. Sytuacja polityczna, upadek Francji, sprawił przejście brygady do Palestyny pod dowództwo brytyjskie. Brygada przez długi czas szkoliła się w obozie Latryn, co zaowocowało w przyszłości ufundowaniem sztandaru brygady przez kolonię polską zamieszkującą w tej miejscowości i okolicach.

Sztandar Brygady Karpackiej został ufundowany przez polskie wychodźstwo przebywające w Palestynie i wręczony gen. Stanisławowi Kopańskiemu 28 czerwca 1941 r. Generał zapamiętał ten dzień, wspominając: „Z Baggush wyjechałem po raz drugi, aby odebrać Sztandar Brygady, ufundowany przez Polaków w Palestynie”<sup>1</sup>. Dzień później gen. Kopański przekazał w obozie w Larum sztandar Brygady Karpackiej delegacji żołnierzy: *W dniu 29 czerwca, w Latryn – po odprawieniu mszy świętej i pięknym przemówieniu – ks. Biskup Radoński poświęcił Sztandary Brygady i Legii Oficerskiej. Wręczyłem je pocztom tych jednostek, po czym zwróciłem się do nich mówiąc: „W dniu dzisiejszym podobnie jak wszystkie polskie jednostki zbrojne, otrzymujecie Sztandary. Podobnie, jak ongiś w Kraju poszczególne dzielnice, tak i tu polskie społeczeństwo uchodźcze funduje sztandary swojemu wojsku. Wojsko zaciąga wobec tego społeczeństwa*

<sup>1</sup> S. Kopański, *Wspomnienia wojenne 1939–1946*, Londyn 1972, s. 121.

*dtug, który się sptaca obroną Sztandaru, a więc ceną zwycięstwa i krwi. Niech te Sztandary będą dla was świętym symbolem. Niech towarzyszą wam ku Wolnej Polsce". Następnie odbyła się przysięga młodych żołnierzy<sup>2</sup>.*

Uroczyste przejście sztandaru w Brygadzie Karpackiej nastąpiło 27 lipca 1941 r. już w Egipcie w miejscu postoju brygady pod Sidi Haneish na pustyni<sup>3</sup>.

W czasie walk 2. Korpusu Polskiego we Włoszech sztandar znajdował się na stałe w kwaterze głównej 3 Dywizji Strzelców Karpackich.

Sam sztandar umocowany był na drzewcu zwieńczonym płaskim orłem, oksydowanym. Orzeł pomieszczony na skrzynce, na której wyryto napis: „Samodzielna Brygada Strzelców Karpackich”. Na płacie prawym sztandaru umieszczono krzyż z pąsowej jedwabnej mory. Pola między ramionami krzyża z mory białej. Orzeł w koronie aplikowany z białego jedwabiu, w którym korona, dziób i szpony haftowane złotą nicią. Orzeł w wieńcu palmowym haftowanym złotymi i srebrnymi nićmi. W polach między ramionami krzyża kontury wieńców dębowych i inicjały brygady: SBSK, haftowane złotymi nićmi. Półkołem, nad i pod wieńcem, napis: HONOR I OJCZYŻNA. Oraz daty: 1940–1941, na bocznych ramionach krzyża wykonane złotym haftem.

Na płacie lewym ramiona krzyża wykonano z białej mory, pola pomiędzy nimi z mory pąsowej. Na ramionach krzyża aplikowany pąsowym jedwabiem krzyż typu jerozolimskiego (nazywany inaczej krzyżem Grobu Pańskiego), a na polach pąsowych znajdują się cztery małe krzyżyki (kontury) wykonane z tasiemki złotej, które uzupełniają duży krzyż. W środku krzyża w medalionie, na żółtym tle umieszczono wizerunek Matki Boskiej Częstochowskiej. Twarz i ręce malowane są olejną farbą, szaty zaś aplikowane i haftowane jedwabiem filetowym, różowym, a także ozdobione kolorowymi szkiełkami, perełkami, cekinami złotymi i srebrnymi. W górnym polu pąsowym, prawym znajduje się napis z datami w siedmiu wierszach: TOBRUK | VIII . XIII . | GAZALA | 13 – 17 . XII 1941 | 5 II . 18 III 1942 | Bardia | 31 XII . 1941 – II 1942<sup>4</sup>, wykonany naszytą tasiemką oraz złotym haftem.

Wymiary sztandaru wedle miar angielskich, to wymiary płatu: 38 × 38 cali angielskich. Frędzle złote przy sztandarze o długości 2½ cala.

W dniu 3 maja 1942 r. Samodzielna Brygada Strzelców Karpackich przekazała swój sztandar nowo utworzonej 3 Dywizji Strzelców Karpackich, do której weszli żołnierze Brygady. Ważniejsze daty z kampanii włoskiej, które weszły na stałe do historii i tradycji 3 Dywizji wygrawerowane zostały na srebrnej płytce, którą umieszczono na drzewcu sztandaru<sup>5</sup>.

<sup>2</sup> Ibidem, s. 122.

<sup>3</sup> Instytut Polski i Muzeum Generała Sikorskiego w Londynie (dalej: IPMS),teczka muzealna: sztandar 3 Dywizji Strzelców Karpackich, bez paginacji.

<sup>4</sup> Ibidem, karta inwentarzowa sztandaru SBSK, bez paginacji.

<sup>5</sup> *Trzecia Dywizja Strzelców Karpackich 1942–1947*, pod red. M. Młotka, Londyn 1978, s. V.

Znamienny w dziejach sztandaru był dzień 11 lipca 1947 r. Wtedy to po uroczystym nabożeństwie w katedrze westminsterskiej w Londynie sztandar ten wraz z innymi licznymi sztandarami Wojska Polskiego na Zachodzie został złożony w depozyt w Instytucie im. Generała Sikorskiego w Londynie.

W listopadzie 1975 r. po uzgodnieniu z gen. Bronisławem Duchem, Zarząd Główny Związku Karpaczyków – 3 DSK w Londynie, zwrócił się do gen. Stanisława Kopańskiego z nietypową prośbą. Gen. Kopański piastował wówczas stanowisko Generalnego Inspektora Polskich Sił Zbrojnych na Uchodźstwie. Zwracano się do niego, jako Głównego Inspektora i byłego dowódcy Samodzielnej Brygady Strzelców Karpackich, o danie zezwolenia na wyhaftowanie w trzech wolnych rogach sztandaru, obok nazwy Tobruk, nazw ważniejszych bitew 3 Dywizji Strzelców Karpackich jako kontynuatora tradycji Brygady Karpackiej. 13 listopada 1975 r. Sas-Skowroński przedstawił szkic rysunkowy zmian w sztandarze. Na płacie lewym, na górnym i dolnym ramieniu krzyża zamierzano dodać napisy w trzech wierszach: 3 DSK | 1942 | 1945. Na płacie prawym zaś umieścić w niezajętych polach, pomiędzy ramionami krzyża, nazwy bitew w czterech wierszach: SANGRO | MONTE CASSINO | LORETO | OSIMO | ANCONA | SCAPEZZANO | COSTANZO | L. GOTÓW | APENINY | SENIO | SANTERNO | BOLONIA. Nazwy rozdzielone miały być jeszcze datami wydarzeń<sup>6</sup>.

Po wyrażeniu zgody sztandar został uzupełniony o proponowane nazwy pól bitewnych 3 Dywizji. Sztandar przechowywany w Sali Sztandarowej Instytutu i Muzeum brał udział w wielu uroczystościach patriotycznych i kombatanckich, m.in. w uroczystościach pogrzebowych gen. Bronisława Ducha<sup>7</sup>.

Replikę sztandaru (zmodyfikowaną) wręczono 22 Brygadzie Piechoty Górskiej w maju 1992 r. przed Grobem Nieznanego Żołnierza w Warszawie.

### Falerystyka: odznaki i odznaczenia

Odnaki wojskowe i odznaczenia obok sztandarów wojskowym są najbardziej widomym znakiem rozpoznawczym wojska. Nie inaczej było też w Polskich Siłach Zbrojnych na Zachodzie. Samodzielna Brygada Strzelców Karpackich jako jedna z pierwszych wprowadziła odznakę jednostki, która została zaakceptowana i zatwierdzona przez Naczelnego Wodza gen. Władysława Sikorskiego<sup>8</sup>.

Odnakę stanowił stylizowany, ukoronowany orzeł wsparty pazurami na cokole. Pod cokołem umieszczono półksiężyc (symbol arabskiej Libii), w obra-

<sup>6</sup> IPMS: ibidem, Pismo ZG Związku Karpaczyków – 3 DSK z 13 listopada 1975 do gen. St. Kopańskiego wraz ze szkicami rysunkowymi.

<sup>7</sup> Ibidem, protokół zwrotu sztandaru, Londyn 17 października 1980 r.

<sup>8</sup> „Dziennik Rozkazów Naczelnego Wodza i Ministra Spraw Wojskowych”, nr 5, poz. 43 z 1 października 1942 r., Londyn 1942.

stawianiu którego umieszczono dwa ukośne bagnety, skierowane ostrzem ku górze. Na cokole napis poziomy, upamiętniający walki brygady: TOBRUK, zaś pomiędzy uchwytami bagnetów monogram składający się z liter SBSK (Samodzielna Brygada Strzelców Karpackich). Na stronie odwrotnej odznaki, która wykonywana była w srebrze, znajdował się numer ewidencyjny nadania oraz próba srebra: 800<sup>9</sup>.

Do odznaki Brygady Karpackiej dodawano także legitymację uprawniającą do jej noszenia<sup>10</sup>.

Po połączeniu Samodzielnej Brygady Strzelców Karpackich z wojskiem polskim przybyłym ze wschodu pod dowództwem gen. Władysława Andersa utworzono 3 Dywizję Strzelców Karpackich. W niej też dla odróżnienia od innych oddziałów i dla upamiętnienia wprowadzono także odznakę pamiątkową. Odznakę stanowił krzyż „bernardyński” (na bazie którego powstał później Krzyż Monte Cassino), na który nałożono stylizowany kontur świerka – będący znakiem rozpoznawczym 3 Dywizji Strzelców Karpackich. Na nim zaś umieszczono w dole miniaturę odznaki Samodzielnej Brygady Strzelców Karpackich, a w centrum numer ewidencyjny dywizji: „3”. W części górnej odznaki znalazły inicjały dywizji; „D | S | K” (Dywizja Strzelców Karpackich).

Odnaka była jednocześnie, wykonane w srebrze z oznaczeniem próby srebra: 800. W późniejszym okresie wprowadzono odznaki wykonane w alpace, ale zdarzają się prywatne wykonania w srebrzonej cynie. Pierwsze nadania odznak były numerowane. Co jest niezmiernie ciekawe, bo niestosowane w odznakach Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, na stronie odwrotnej pomieszczono dewizę 3 Dywizji w półkolu: WIARA | WYTRWAŁOŚĆ | ZWYCIĘSTWO<sup>11</sup>.

Projektantem odznaki był ppor. Zygmunt Adam Ochnio z dowództwa 1 brygady<sup>12</sup>. Wykonawcą jej była zaś, działająca do dziś, włoska firma braci Lorioli z Mediolanu: „F. M. Lorioli Fratelli – Milano – Roma”.

Dopiero jednak Szef Sztabu Głównego decyzją z 22 października 1945 r. zatwierdził regulamin i odznakę 3 DSK. Było to tym dziwniejsze, że de facto została ona już zatwierdzona w marcu roku poprzedniego<sup>13</sup>.

Interesująca była wymowa ideologiczna odznaki. Główny element odznaki to Krzyż Monte Cassino: symbol wiary, cierpienia i zwycięstwa, gdzie 3 Dywizja

<sup>9</sup> Z. Sawicki, A. Wielechowski, *Odznaki Wojska Polskiego 1918–1945. Katalog zbioru falerystycznego. Wojsko Polskie 1918–1939. Polskie Siły Zbrojne na Zachodzie*, Warszawa 2007, s. 460.

<sup>10</sup> B. Wojciechowski, Z. Sawicki, *Polskie Siły Zbrojne na Zachodzie. Pamiętki [1939–1947]*, Gdynia – Warszawa 2009, s. 241.

<sup>11</sup> Z. Sawicki, A. Wielechowski, op. cit., s. 489.

<sup>12</sup> Rocznik 1913, *Trzecia Dywizja Strzelców Karpackich 1942–1987*, pod red. W. Maciejczyka, t. II, Londyn 1991, s. 533.

<sup>13</sup> „Dziennik Rozkazów Ministerstwa Spraw Wojskowych” nr 1, poz. 6 z 6 marca 1944 r., Londyn 1944; Decyzja Szefa Sztabu Głównego, l. dz. 1851/GSS, [w:] *Trzecia Dywizja*, s. 286.

toczyła najkrwawszy bój w kampanii włoskiej. Miniatura odznaki Brygady Karpackiej mówiła, skąd wyrosła Dywizja Karpacka. Świerk, znak rozpoznawczy dywizji – „z którym głęboko zżył się żołnierz”. Hasło-dewiza dywizji: „Wiara – Wytrwałość – Zwycięstwo”: *Któremu Dywizja była wierna przez całą kampanię włoską walcząc w trudnych warunkach zawsze do pełnego zwycięstwa. Wierne temu hasłu – mają się wychować i walczyć w przyszłości – wszystkie pokolenia, które Dywizji służyć będą – pomnażając w ten sposób siłę Narodu i powagę Państwa Polskiego*<sup>14</sup>.

Motyw odznaki Samodzielnej Brygady Strzelców Karpackich oraz odznaki 3 Dywizji Strzelców Karpackich często występował na przeróżnych wydawnictwach, winietach i przedmiotach sztuki użytkowej. Po okresie transformacji i przemian w Wojsku Polskim po 1989 r. stał się też często używanym elementem, oznak, odznak i sztandarów<sup>15</sup>.

Czuając powiew nieuniknionych zmian, w okresie schyłku PRL, Sejm Polski ustanowił 17 maja 1989 r. nowe odznaczenie państwowe z okazji 45. rocznicy walk i bitew stoczonych przez Polskie Siły Zbrojne na Zachodzie przez lotników, marynarzy i żołnierzy wojsk lądowych. Miał to być, jak pisano w ustawie: „wyraz uznania szacunku i pamięci dla ich czynu zbrojnego”. Nowe wyróżnienie zostało nazwane: „Krzyż Czynu Bojowego Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie”<sup>16</sup>.

Projekt graficzny oznaki krzyża wykonał artysta rzeźbiarz, medalier, prof. Edward Gorol. Krzyż Czynu Bojowego PSZ nadawany jest do chwili obecnej uczestnikom działań bojowych w latach 1939–1945 będących w jednostkach Wojska Polskiego na Zachodzie i podległym Naczelnemu Wodzowi w Londynie. Mogą go otrzymać obywatele polscy oraz cudzoziemcy, żyjący i nieżyjący. Nadawany miał być do końca 1999 r.

Oznakę krzyża stanowił stylizowany krzyż typu maltańskiego, w środku którego umieszczono orła wojskowego używanego w Polskich Siłach Zbrojnych na Zachodzie, osadzony na tarczy amazonek. Na stronie odwrotnej znajduje się napis w pięciu wierszach: 1939 | POLSKIE | SIŁY ZBROJNE | NA ZACHODZIE | 1945.

Krzyż noszony jest na wstędze z pionowym paskiem biało-amarantowym (nawiązującym do barw Polski) oraz pionowymi paskami: niebieskim, czarnym i zielonym po obu stronach. Barwy te nawiązują do barw broni Wojska Polskiego.

<sup>14</sup> Fragment rozkazu nr 156 dowódcy dywizji gen. bryg. Bronisława Ducha; Ibidem, s. 286.

<sup>15</sup> Szczegółowo to ukazano w książce wydanej z okazji 55 rocznicy bitwy: T. Krzystek, H. Stańczyk, *Tobruk 1941–1996. W pięćdziesiątą piątą rocznicę bitwy. Tradycje Strzelców Karpackich*, Warszawa 1996.

<sup>16</sup> „Dziennik Urzędowy” 1989, nr 30, poz. 161; „Monitor Polski” 1989, nr 20, poz. 133.

Integralną częścią krzyża jest 15 rodzajów listewek (zastosowano zwyczaj znany z odznaczeń nadawanych w armii brytyjskiej) nakładanych na wstążkę odznaczeniową, uwzględniających nazwy miejscowości, w których stoczono bitwy (13) i dwie dla działań lotnictwa i marynarki wojennej. Jedną z tych listewek upamiętnia Samodzielną Brygadę Strzelców Karpackich przez umieszczenie na niej nazwy: TOBRUK<sup>17</sup>.

Swoją odznakę pamiątkową noszoną na wstędze ma także międzynarodowe stowarzyszenie, grupujące żołnierzy wszystkich walczących stron. Wśród wyróżnionych „tobrukczyków” znajdują się również Polacy. Owo wyróżnienie produkowane było w warszawskim zakładzie grawerskim Józefa Panasiuka (obecnie jego syna).

### Znaki pocztowe

Sprawa emisji pocztowej znaków Rzeczypospolitej leżała w gestii Ministerstwa Skarbu Rządu Polskiego na Uchodźstwie. Na czele resortu stał wówczas Leon Grossfeld. Po pierwszej emisji znaków pocztowych dla potrzeb poczty polskiej działającej na uchodźstwie z dnia 1 grudnia 1941 r. nastąpiła kolejna składająca się z ośmiu znaczków nazywana potocznie serią: „Polacy w walce z Niemcami”<sup>18</sup>.

Była to pomysłowa emisja przedstawiająca: lotnictwo polskie w walce o Atlantyk, polską marynarkę handlową, Wojsko Polskie we Francji (1939–1940), na Środkowym Wschodzie, w Norwegii, tajną prasę w Polsce oraz walczący kraj. Nie zabrakło także motywu nawiązującego do walk w północnej Afryce. Na znaczku o nominale 75 groszy w kolorze czerwobrunatnym upamiętniono „Wojsko Polskie w Libii 1941/1942”. Pamiętano więc o dzielnych żołnierzach Samodzielnej Brygady Strzelców Karpackich i walkach na pustyni.

Autorem tego ciekawego motywu, tak jak wszystkich znaczków poczty polskiej tego okresu, był por. pilot Artur Horowicz<sup>19</sup>. Druk znaczków w stalorycie zlecono firmie „Bradbury, Wilkinson & Co. Ltd. W New Maiden. Ten ciekawy kompozycyjnie znaczek rytował angielski artysta grafik E. Dawson. Wykonano go w 200 tys. egzemplarzy<sup>20</sup>.

<sup>17</sup> Z. Puchalski, *Dzieje polskich znaków zaszczytnych*, Warszawa 2000, s. 279–280.

<sup>18</sup> *Polskie znaki pocztowe*, pod red. A. Łaskiewicza i Z. Mikulskiego, Warszawa 1962, t. III, s. 749.

<sup>19</sup> W wojnie polsko-bolszewickiej pilot obserwator w I. Eskadrze Wywiadowczej, a w 1940 r. współredaktor czasopisma satyrycznego w Anglii „Polski Spitfire”.

<sup>20</sup> *Ibidem*, s. 750.

Emisja pocztowa została wprowadzona do obiegu pocztowego na podstawie rozporządzenia Ministerstwa Skarbu z dnia 30 października 1943 r.<sup>21</sup> Utraciły one moc obiegową 11 lipca 1945 r.

Wykorzystując uprawnienia, które wynikały z mocy prawnej Międzynarodowej Konwencji Pocztowej, Rząd Polski na Uchodźstwie uruchomił, a niejednokrotnie wznowił agencje pocztowe na polskich okrętach wojennych oraz statkach marynarki handlowej. Agencje te w myśl Konwencji Pocztowej (par. 54) miały prawo przyjmować wszelką korespondencję zwykłą i poleconą w czasie pobytu statków handlowych na pełnym morzu, a na okrętach wojennych, także w każdym porcie w czasie postoju. Do użytku tych właśnie agencji zostały wydane znaczki pocztowe emitowane za granicą. W myśl rozporządzenia Ministerstwa Skarbu obowiązywała polska taryfa zagraniczna sprzed 1 września 1939 r. w przeliczeniu na walutę angielską według relacji: 10 groszy – pens<sup>22</sup>.

Wysyłka ofrankowanej korespondencji odbywała się drogą normalną. Bezpośrednio wysyłano listy z agencji pocztowych na statkach i okrętach. Agencje robiły własne odsyłki i oddawały je w porcie, do którego zawijały. Sytuacja była jednak dwuznaczna, ponieważ nadawanie przesyłek przez żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych czy też marynarzy ze zmilitaryzowanej marynarki handlowej, stanowiło naruszenie brytyjskiej suwerenności państwowej. Mimo to rząd angielski zdecydował zgodzić się na pewne ustępstwa. Postanowiono, że polscy wojskowi na terytorium Wielkiej Brytanii będą mieli prawo korzystać z usług poczty polskiej cztery razy w roku. Były to święta kościelne i państwowe: Bożego Narodzenia, Wielkanocy, 3. Maja oraz 11. Listopada. Mechanizm był prosty. Mianowicie koperty, karty opłacone znaczkami polskimi lub zaadresowane przesyłki z załączoną gotówką (za pomocą Postal Order – w postaci przekazu pieniężnego) były zbierane w polskich ośrodkach wojskowych, skąd przesyłano je do Sekcji Pocztowej przy Ministerstwie Przemysłu, Handlu i Żeglugi. Ta zaś po ewentualnym nalepieniu znaczków na przesyłki kierowała je do któregoś z zakotwiczonych w najbliższym porcie polskich okrętów. W ten sposób żołnierz Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie wiedział drogą pośrednią o działaniach bojowych Wojska Polskiego w Libii, zaś pamięć o Tobruku została propagandowo upamiętniona poprzez emisje pocztowe.

Motyw Tobruku i obrony twierdzy wykorzystano także propagandowo już po zakończeniu działań wojennych w słonecznej Italii. Przy emisji znaczków Poczty Osiedli Polskich w miejscowości Barletta wydano także całostkę pocztową z czarną litografią przedstawiającą walki w Tobruku<sup>23</sup>.

<sup>21</sup> „Dziennik Urzędowy RP” nr 12 z 1943 r.

<sup>22</sup> *Polskie znaki pocztowe...*, s. 751.

<sup>23</sup> Niestety nie znamy autora litografii kryjącego się pod monogramem: „G”.

Do pamięci o Tobruku sięgnięto także w okresie transformacji ustrojowej po 1989 r. W pięćdziesiątą rocznicę obrony Tobruku – 12 grudnia 1991 r. Poczta Polska wyemitowała znaczek pocztowy autorstwa J. Brodowskiego okazji rocznicy z podobizną gen. Stanisława Kopańskiego na tle pustynnej mapy z zarysem działań wojennych. Do tego dodano także stempel okolicznościowy z rysunkiem odznaki Samodzielnej Brygady Strzelców Karpackich oraz tzw. „kartę pierwszego dnia obiegu” (FDC) z postacią żołnierza brygady na tle arabskiego minaretu<sup>24</sup>.

### Numizmatyka

Tobruk, dokładnie walki w nieprzyjacielem trafiły także do numizmatyki jako motyw przewodni serii. W 1991 r. Narodowy Bank Polski postanowił wyemitować nową serię numizmatyczną dla kolekcjonerów i miłośników numizmatyki. Została ona nazwana: „Żołnierz polski na frontach II wojny światowej”. Była to seria jeszcze przed denominacyjną o nominale 100 000 zł. i obejmowała 4 monety wybite w srebrze w 1991 i 1992 r. Wszystkie one były autorstwa Bogdana Chmielewskiego, artysty medaliera i rzeźbiarza<sup>25</sup>.

Motywnym przewodnim serii był żołnierz polski w czasie wojny z niemieckim wrogiem. 16 października 1991 r. wprowadzono do obiegu dwie pierwsze monety: „Narvik 1940” i „Mjr Hubal”. W roku następnym, 15 kwietnia do obiegu weszły: „Tobruk 1941” i „Bitwa o Anglię 1940”<sup>26</sup>.

Na monecie poświęconej Tobrukowi przedstawił dwóch żołnierzy Samodzielnej Brygady Strzelców Karpackich (strzelca i obserwatora) w walce z lotnictwem nieprzyjaciela. Moneta została w swojej prostocie bardzo dobrze odwzorowana na podstawie zdjęcia z epoki, ale nie pochodzącego z okresu walk w Tobruku. Była to jedyna emisja monety poświęconej Tobrukowi i walkom żołnierzy polskich w Libii. Nie doczekała się realizacji nawet moneta poświęcona gen. Stanisławowi Kopańskiemu, choć inni generałowie Wojska Polskiego trafili na monety polskie w nowej, suwerennej Rzeczypospolitej po 1989 r.<sup>27</sup>

<sup>24</sup> Znaczek, stempel i FDC wprowadzono do obiegu 10 XII 1991 r. na Poczcie Głównej w Warszawie (Warszawa 1).

<sup>25</sup> B. Chmielewski, to wybitny artysta, autor wielu rzeźb, pomników i medali. Był on wykonawcą strony graficznej rewersu, gdyż awers – jednakowy dla wszystkich monet tego okresu, był autorstwa medalierki Mennicy Państwowej w Warszawie Stanisławy Wątróbskiej-Frindt.

<sup>26</sup> Zarządzenie prezesa NBP z 6 III 1992 r., zob.: J. Parchimowicz, *Monety polskie*, Szczecin 2006, s. 355.

<sup>27</sup> J. Parchimowicz, *Katalog monet polskich obiegowych kolekcjonerskich od 1916. Katalog monet polskich okresu saskiego*, Szczecin 2002.



## Medalierstwo

Tobruk i walki w Libii nie miały szczęścia do upamiętnienia. Sławę Tobruku przyćmiły: Monte Cassino, Ankona, Bolonia czy też walki Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie we Francji i Holandii. Pamiętano też o chlubnych walkach w północnej Afryce.

Jeszcze w czasach PRL w 1971 r. postanowiono uczcić 30. rocznicę walk Karpackiej Brygady pod Tobrukiem. Medal zainicjonowany został przez środowisko samych byłych żołnierzy „karpaczyków”. Odbyło się to bez pomocy ówczesnych władz komunistycznych i organizacji kombatanckiej (jedynej działającej – ZBOWiD). Zaprojektowany przez J. Łonickiego i wykonany w Katowicach, medal (o średnicy 57 mm) wykonany został w niewielkiej ilości egzemplarzy w brązie bronirowanym i rozdany wśród samych inicjatorów przedsięwzięcia.

Na stronie głównej medalu umieszczony został wizerunek odznaki Samodzielnej Brygady Strzelców Karpackich oraz okolicznościowy napis: SAMODZIELNA BRYGADA STRZELCÓW KARPACKICH TOBRUK 1941–1971; poniżej zaś wklęsły wieniec wawrzynu. Na tronie odwrotnej medalu, w prostokątnej ramce napis w sześciu wierszach: TRZYDZIESTA ROCZNICA WALK ŻOŁNIERZA POLSKIEGO W AFRYCE, TOBRUK, GAZALA, BARDIA, na górnej ramie pomieszczono trzy piramidy i dwie palmy, a u dołu z lewej bagnet z dębowym wieńcem. W odcinku sygnatura autora i miejsce emisji: J. ŁONICKI, KATOWICE 1971<sup>28</sup>.

Innym medalem bez określonej proveniencji był medal poświęcony żołnierzom Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie upamiętniający także walki w Tobruku. Medal ten poświęcony żołnierzom 2 Korpusu Polskiego wyemitowany został prawdopodobnie przez Związek Karpaczyków. Na stronie głównej umieszczono godło Rzeczypospolitej – ukoronowanego orła według wzoru z 1927 r. (autorstwa Zygmunta Kamińskiego) z napisem w półkolu dolnym: WIERNI PRZYSIĘDZE. Na stronie odwrotnej medalu lanego, w wieńcu laurowym nazwy czterech miast, jako szlak chwały bojowej Samodzielnej Brygady Strzelców Karpackich i 3 Dywizji Strzelców Karpackich: TOBRUK MONTE CASSINO ANCONA BOLOGNA<sup>29</sup>.

## Literatura piękna

Upamiętnieniem Tobruku i walk żołnierzy Brygady Karpackiej zajęli się także wybitni poeci i pisarze oraz mniej znani autorzy, których twórczość rozkwitła już po wojnie, byli żołnierze Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie. Do tego

<sup>28</sup> M. J. Brzezicki, *Medale i odznaki polskie i Polski dotyczące bite poza Polską w latach 1939–1977*, Londyn 1979, s. 79–80; medal nr 94 (s. 274).

<sup>29</sup> Reprodukacja medalu na Allegro: nr 2121569146.

grona niewątpliwie zaliczyć należy m.in.: Kazimierza Wierzyńskiego, Władysława Broniewskiego, Antoniego Słonimskiego, Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego, Mariana Hemara, Bolesława Kобрzyńskiego, Janusza Jasieńczyka, Jerzego Laskowskiego, Bogumiła Andrzejewskiego, Tadeusza Słowackiego czy też Ksawerego Pruszyńskiego. I wielu innych zapomnianych dziś postaci, których utwory zostały anonimowe lub są rozproszone po wielu wydawnictwach: gazetach, almanachach oraz drukach luźnych.

Wierszem niemal sztandarowym Brygady Karpackiej był niewątpliwie napisany jeszcze w czasie wojny *Wiersz o Tobruku* Bolesława Kобрzyńskiego, umieszczony w „Przewodniku serdecznym” z 1944 r.<sup>30</sup> Poeta, uczestnik walk o Tobruk stworzył za pomocą wiersza swoisty poetycki znak Samodzielnej Brygady Strzelców Karpackich:

Paść i nie ulec, bronić się i natrzeć,  
Karabin podnieść i nabić go znowu  
I szukać wrogów wołą i rozpaczą  
W górze, na morzu, po fiordach i rowach.

I być jak arka w brunatnym potopie,  
Cichą przystanią dla wolnych i dobrych.  
W burzy piaskowej trwać i celu dopiąć –  
To takie trudne, lecz to znaczy Tobruk<sup>31</sup>.

Wśród wielu autorów nie sposób pominąć Mariana Hemara<sup>32</sup>, kuzyna Stanisława Lema, uczestnika walk o Lwów w wojnie z Ukraińcami i bolszewikami (1918–1920). Jego piosenka *Ten wąsik* interpretowana przez Ludwika Sempolińskiego w 1939 r. doprowadziła do interwencji ambasadora III Rzeszy w Warszawie. W czasie wojny walczył Marian Hemar w Samodzielnej Brygadzie Strzelców Karpackich (1940–1941), m.in. pod Tobrukiem. Stąd też jego sentyment do Tobruku. W wierszu *Święta Barbara* pisał:

[...] W Szkocji i stepie rosyjskim  
I w kanadyjskiej prerii –  
Dzisiaj jest święta Barbara  
Wśród polskiej artylerii.

<sup>30</sup> Bolesław Kобрzyński, ur. 1914 w Osterfeld w Westfalii lub Pałukach Wielkopolskich, zm. w 1986 w Horton w Wielkiej Brytanii, żołnierz PSZ, poeta, laureat Nagrody Kościelskich (1976).

<sup>31</sup> Za: *Samodzielna Brygada Strzelców Karpackich w dziesięciolecie jej powstania. Zbiorowa praca historyczna i literacka żołnierzy SBSK*, Londyn 1951, s. 265.

<sup>32</sup> Wł.: Jana Marian Heschel, ur. 6 kwietnia 1901 we Lwowie, zm. 11 lutego 1972 w Dorking w Wielkiej Brytanii; poety, satyryka, komediopisarza, dramaturga, tłumacza poezji, autora ponad 3000 tekstów piosenek.

Lecz najgorliwiej, najczulej,  
W grzmotach i błyskach i huku  
Chodzi wśród artylerzystów  
I armat polskich – w Tobruku. [...] <sup>33</sup>

Żołnierzem Brygady Strzelców Karpackich był także Bogumił Witalis Andrzejewski<sup>34</sup>, poeta i znakomity językoznawca. Był ranny w bitwie pod Tobrukiem. W wydawanym „Przy kierownicy w Tobruku” – czasopiśmie publikował pierwsze utwory z życia żołnierzy i rzeczywistości wojennej. Swoje wiersze publikował także w „Kurierze Polskim w Bagdadzie” (1942–1943); „Polsce Walczącej” (1943–1944) i „Nowej Polsce” (1944–1945). Mając reminiscencje tobruckie w wierszu *Towarzyszowi z libijskiej potrzeby*, pisał:

Nie było w tym patosu,  
Nie było w tym tragedii,  
Zginął przy peryskopie,  
Gdy inni obiad jedli.  
  
Lekarz obejrzał trupa,  
Ksiądz pacierz zmówił za duszę.  
Powieźli biedaka na cmentarz  
Dwaj tłuści sanitariusze. [...] <sup>35</sup>

W *Widmach* zaś oddawał atmosferę i znój walczącej pod Tobrukiem brygady:

Idą busolidzi w czas burzy piaskowej,  
Kocami zakryte mają głowy,  
W pokrowcach niosą karabiny.  
Idą minową drogą  
Na kąt kierunkowy  
I trafić, trafić nie mogą... <sup>36</sup>

Nie sposób zapomnieć o żołnierzu Polskich Sił Zbrojnych, legioniście i komunistycznym przed wojną, kawalerze Orderu Wojennego *Virtuti Militari* za wojnę 1920 r. – kpt. Władysławie Broniewskim – poecie, który poświęcił Bry-

<sup>33</sup> Za: *Samodzielna...*, s. 257.

<sup>34</sup> Bogumił Witalis Andrzejewski, ur. 1 lutego 1922 w Poznaniu, zm. 1 grudnia 1994 w Hemel w Anglii; autor wierszy, poematów i powieści. Profesor wykładowca na „School of Oriental and African Studies University of London. Wybitny badacz języków i kultury kuszyckiej, współtwórca współczesnego języka Somali, pisowni somalijskiej opartej na alfabecie łańskim.

<sup>35</sup> Za: *Samodzielna...*, s. 253.

<sup>36</sup> *Ibidem*, s. 254.

gadzie Karpackiej wiersze: *Co mi tam troski* oraz *Tulacza armia*<sup>37</sup>. W wierszu *Co mi tam troski* pełen wiary w zwycięstwo i zatroskania nad żołnierskim losem zapisał:

[...] Byleby w garści karabin, taki co w boju nie chybi,  
Co mi tam śniegi Syberii, co mi tam piaski Libji,  
  
Co mi tam turmy i łagry, głód, poniewierka, szkorbut, –  
Radość żołnierską ładuję, jak chleb i naboje, do torby!  
  
Na nic mi wszelkie nagrody, na nic mi wieńce sławy,  
Potrzebne mocne buty, żeby w nich dojść do Warszawy.  
  
Chcę, żeby głośno dudnił po świętym warszawskim bruku  
Obcas łatany w Narviku, gwóźdź wyszczerbiony w Tobruku. [...]<sup>38</sup>

Najwybitniejszym z twórców był niewątpliwie Kazimierz Wierzyński<sup>39</sup>, ochotnik Legionu Wschodniego we Lwowie, uczestnik wojny polsko-sowieckiej. Olimpijczyk – zdobywca złotego medalu olimpijskiego w konkursie literackim IX Igrzysk Olimpijskich w Amsterdamie w 1928, wyróżniony za tom poezji *Laur Olimpijski* (1927), który jest jedynym tomem poezji o tematyce sportowej w jego twórczości. Z ogromnego jego dorobku możemy wyłowić także tworzone w czasie wojny utwory poetyckie mające reminiscencje związane z kampanią libijską i Tobrukiem. W tomie *Krzyże i miecze z czasów wojennych* pomieścił utwór poświęcony przyjacielowi Józefowi Czapskiemu *Biblia polska*, a w nim:

To nie są wiersze, poematy  
I polonezy karmazynów:  
To biblia, w której polskie świąty  
Z ojców przenoszą się na synów.  
  
„Dziady”, „Irydion”, „Pan Tadeusz”  
Lub „Kordian” – policz owe dzieła  
I na pokoleń śpiew je przełoż –  
Co w nich ci zagra? – Nie zginęła.

<sup>37</sup> Władysław Broniewski, ur. 17 grudnia 1897 w Płocku, zm. 10 lutego 1962 w Warszawie; zaangażowany w działalności polskich lewicowych intelektualistów we Lwowie (1939–1940); aresztowany przez NKWD, zwolniony po układowie Sikorski–Majski; żołnierz 2 Korpusu Polskiego; w 1945 powrócił do kraju. Tworzył poezję polityczno-propagandową; odmówił Bolesławowi Bierutowi napisania słów nowego hymnu komunistycznej Polski.

<sup>38</sup> Za: W. Broniewski, *Bagnet na broń. Poezje 1939–1943*, Londyn 1943, s. 19–20.

<sup>39</sup> Wł.: Kazimierz Wirstein, ur. 27 sierpnia 1894 w Drohobyczu, zm. 13 lutego 1969 w Londynie; poeta, prozaik, eseista, autor wspomnień; od 1939 poza krajem. Autor „Czarnego poloneza” (1968) protestu przeciw sowietyzacji i zniewoleniu Polski.

Sułkowski, który padł w Kairze,  
Dlatego znów się śnił piechurów  
W Tobruku nocą. On tam krzyże  
Ustawiał swoim sobowtórom. [...]<sup>40</sup>

W tymże samym tomie w *Do sumienia świata* przypominał o walczącym żołnierzu polskim oszukanym przez sojuszników w Teheranie i Jałcie:

[...] Ach, stare dzieje! Pobiegli na szturmy  
W Norwegii, Libii, z Sybiru i tiumy,  
Szli przez Normandię, Holandię i z Włoch,  
Pięć lat podziemny kraj dusił się w mroku,  
Lecz szedł za światem, dotrzymał mu kroku:  
Najgłębiej w wolność nasz wkopał się loch. [...]<sup>41</sup>

W znamiennej *Balladzie o Churchillu*, napisanej 28 lutego 1944 r. przypominał epopeję polskiego żołnierza walczącego na wszystkich frontach II wojny światowej i wiernego sojusznika brytyjskiego premiera:

„W Warszawie jedną aleję nazwano aleją Churchilla,  
Chrzciły ją polskie podziemia a napis wyryto w pamięci,  
Miasto chodziło tam patrzeć, czy noc się nad światem przesila  
Matka – czy syn jeszcze żyje, a żołnierz – jak noże się święci. [...]

Więc szedł, bił się, gdzie mu dali,  
Od Narwiku do Gazali,  
I do Polski znowu z Włoch  
Po żołniersku, prostą drogą  
Idzie, padnie jeśli zmogą,  
Znowu twarzą znowu w proch. [...]

Nie po to ktoś z Tobruku zbaczał  
Na gorską północ do Murmańska,  
By kraj w rozstajach znów się taczał  
Jak karczma od cudzego tańca. [...]

Aleją honoru chodzi w Warszawie dziś człowiek naprostszy.  
To żołnierz.

Nóż ma w podziemiach.  
I ostrzy go, ostrzy go, ostrzy<sup>42</sup>.

<sup>40</sup> Za: K. Wierzyński, *Poezje zebrane*, zebrał i posłowiem opatrzył W. Smaszcz, Białystok 1994, t. I, s. 485.

<sup>41</sup> Ibidem, s. 504.

<sup>42</sup> Ibidem, t. I, s. 437–444.

O polskim żołnierzu walczącym na piaskach pustyni libijskiej i pod Tobrukiem nie zapomniał Kazimierz Wierzyński także po zakończeniu działań wojennych. W przygotowanym tomie powojennym *Sen Mara* w wierszu *Ruchome piaski* umiejętnie łączył współczesność z wojenną przeszłością:

Piasek biegnie na drobnych, mrówczych nóżkach,  
 Kładzie się na równinie pomarszczoną morą,  
 Tam w diunach leżą nagie, ciepłe kobiety,  
 Opalają piersi i spody brzucha,  
 Smarują oliwą ciało nagrzane,  
 Smarują oliwą ciało nagrzane,  
 Ale nie rozgrzebujcie tego piasku,  
 Okaze się że to Sahara,  
 Pod morą leży biały szkielet,  
 Zapomniany Włoch, Niemiec, Anglik  
 Albo i Polak, żołnierz z Tobruku,  
 Piaski go pochowały,  
 Piaski go przechowały,  
 Ruchome piaski, które przebiegają  
 Długą drogę od miłości do śmierci<sup>43</sup>.

Wspomnieć należy także o żołnierzu Brygady Karpackiej, poecie Tadeuszu Sowickim, autorze wydanego w czasie wojny tomiku *Zwrotnik wilkołaka*<sup>44</sup> poświęconego SBSK. Był także współautorem wraz z Stanisławem Pleszczyńskim utworu dramatycznego: *Garden Party*<sup>45</sup>. Innym utworem dramatycznym jest *Sprawa nr 113* autorstwa Jerzego Laskowskiego. Temat dramatu oparty jest na oryginalnych aktach niemieckiego sądu polowego, odnalezionych pod Tobrukiem. Omawia on przebieg rozprawy dezertera Wanskiego – Polaka przymusowo wcielonego do Wehrmachtu, który usiłował przejść na polską stronę w czasie walk pod Tobrukiem. Ten sam autor wydał także tomik wierszy zatytułowany *Tobruk*<sup>46</sup>.

*Garden Party* to dramat miłosny, którego akcja rozgrywa się w Aleksandrii i częściowo w Tobruku. Tadeusz Sowicki, jego współautor, poeta i malarz w *Modlitwie za poległych* wspominał także Tobruk:

Wieczne odpoczywanie  
 Leżącym szeregiem w grobach,  
 Pod piaskiem, pod kamieniami,  
 W obcej ziemia chwałą okrytej,

<sup>43</sup> Ibidem, s. 406–407.

<sup>44</sup> *Samodzielna...*, s. 277.

<sup>45</sup> Wydawnictwo: „W drodze”, Jerozolima 1944.

<sup>46</sup> Wydany w Tel Avivie, w 1943 r.; *Samodzielna...*, s. 277.

Zabitych cekaemami,  
Zmarłych z wojennych ran –  
Żołnierzom Rzeczypospolitej,  
Raczyłeś dać Panie. [...]

Którym cmentarz w Tobruku dany miast polskiego,  
Daj ciszę niezmaconą snu wiekuistego [...]<sup>47</sup>.

Nie sposób nie wspomnieć o Januszu Jasieńczyku autorze *Po Narwiku był Tobruk*, czy też innych autorach piszących o Brygadzie Strzelców Karpackich: Antonim Słonimskim – poecie, felietoniście, dramatopisarzu i satyryku – autorze *Dojdziemy i Ziemia*<sup>48</sup>. Gdzie w wierszu *Dojdziemy* pisał:

[...] Wicher z piasku obnaża  
Białą kość pod Tobrukiem,  
Pradziad z armii Cesarza  
Dzisiaj spotkał się z wnukiem –  
Idziemy [...]<sup>49</sup>.

Swoją cegielkę do poetyckiego opisu losów karpaczków i pamięci Tobruku dołożyli także poeci: Konstanty Ildefons Gałczyński w *Pieśni o fladze*; Stanisław Baliński w *Ojczyźnie Chopina*; Zdzisław Bronce w tomiku *Łaska nocy*, Marek Koerner w wierszu *Karpaczczyk* na trzydziestolecie bitwy o Monte Cassino:

[...] Choć nieliczni, lecz gniewem zuchwali,  
Wśród ulewy kul i armat huku  
Bili wroga w pustynnej Gazali,  
Bili wroga w fortecy Tobruku [...]<sup>50</sup>.

Tworzyło też wielu innych pominiętych i zapomnianych autorów<sup>51</sup>. Konstanty Ildefons Gałczyński przebywający w obozie jenieckim w Altengrabow w *Pieśni o fladze* w listopadzie 1944 r. konstatował:

Jedna była – gdzie? Pod Tobrukiem.  
Druga była – gdzie? Pod Narwikiem.  
Trzecia była pod Monte Cassino. [...]

<sup>47</sup> Za: *Samodzielna...*, s. 268–269.

<sup>48</sup> Z rodziny pochodzenia żydowskiego, ur. 15 listopada 1895 w Warszawie, zm. 4 lipca 1976 w Warszawie; w czasie wojny na emigracji (Paryż – Londyn), współpracownik prasy polskiej. Od 1951 w kraju, działacz opozycyjny.

<sup>49</sup> Za: A. Słonimski, *Poezje wybrane*, Warszawa 1972, s. 417–418.

<sup>50</sup> Za „Goniec Karpacki”, nr 295, wiosna – lato 1974, Londyn 1974, s. 5.

<sup>51</sup> O problematyce piśmiennictwa zob. szkic Jana Bielatowicza, *Piśmiennictwo Brygady i o Brygadzie Karpackiej (Samodzielna...*, s. 275–278).

Lecz wołały flagi: – Nie płaczcie!  
 Choćby jeden strzępek na maszcie,  
 Nikt się zmienić barw nie ośmieli.  
 Zostaniemy biało – czerwone,  
 Flagi święte, flagi szalone.  
 Spod Tobruku czy spod Murmańska,  
 Niech nas pędzi dola cygańska,  
 Zostaniemy biało – czerwone,  
 Czerwone jak puchar wina,  
 Białe jak śnieżna lawina,  
 Biało – czerwone [...] <sup>52</sup>.

Swój wkład w pamięć o Tobruku miał także reportażysta, literat i dyplomata Ksawery Pruszyński<sup>53</sup>. To dzięki niemu w komunistycznej Polsce poznawano losy polskiego żołnierza na zachodzie podczas II wojny światowej. Przyczyniła się do tego niewątpliwie książka *Droga wiodła przez Narwik* opisująca także walki w Tobruku.

### Pieśni

Jedyny wydany drukiem zbiór pieśni Samodzielnej Brygady Strzelców Karpackich znalazł się wśród innych pieśni żołnierskich w tomie *W marszu* wydanym przez Oddział Propagandy i Kultury Armii Polskiej na Wschodzie. To niezwykle wydawnictwo, anonsowane jako zeszyt pierwszy (następne już nie wyszły), ukazał się w Palestynie w 1944 r.<sup>54</sup> Było ono przeznaczone, jak zaznaczył wydawca; „dla żołnierza polskiego Armii Polskiej na Wschodzie”. Jego autorami, a właściwie twórcami układu byli Adam Dyląg i Wiarosław Sandelewski.

W pieśni *Przeciwpancernej* do słów Bolesława Kобрzyńskiego i muzyki Władysława Sandelewskiego słyszymy następujące słowa:

[...] 2. Przy działku czuwasz jak na warcie,  
 Dziś – po Tobruku – śmiało marsz,  
 Pora nareszcie do natarcia, –  
 Pora, by Polak naprzód parł.  
 Niech się przeważą wojny szale!  
 Trąbka bojowa, alarm graj!  
 Jak pod Belhamed i Gazelą  
 Bij się o nasz kochany Kraj<sup>55</sup>.

<sup>52</sup> Za: K. I. Gałczyński, *Poezje. Dzieła*, Warszawa 1957, t. I, s. 513–515.

<sup>53</sup> Franciszek Ksawery Pruszyński, ur. 4 grudnia 1907 w Wolicy Kieriekieszyniej na Wołyniu, zginął w wypadku pod Rhynerm koło Dusseldorfu; korespondent wojenny z Hiszpanii w 1936, uczestnik kampanii 1939, żołnierz Brygady Podhalańskiej i 1 Dywizji Pancernej.

<sup>54</sup> Ukazał się jako wydawnictwo „Biblioteki Orła Białego”.

<sup>55</sup> Za: *W marszu...*, s. 73–75.



O Samodzielnej Brygadzie Strzelców Karpackich, piaskach pustyni libijskiej i Dywizji Strzelców Karpackich śpiewano od początków powstania Samodzielnej Brygady. Jako pierwsza powstała pieśń *Marsz, marsz Brygado Karpacka*. Przygotowano ją w obozie Dekheiba, pod Aleksandrią w lutym 1941 r. do słów Wojciecha Wojneckiego – Wasilewskiego i muzyki dwóch kompozytorów Juliusza Feuersteina i Wiarosława Sandelewskiego. Nawiązywano do:

W Egipcie piaskach dalekich,  
Z piramid patrzą na nas wieki,  
Zadziwimy świat swoją mocą,  
Husarskie nam skrzydła łopocą!

Marsz Brygado Karpacka,  
Moc w nas i siła junacka.  
Na ostrzach naszych bagnatów  
Niesiemy hasło odwetu,  
O Polsko! My dzieci Twoje,  
Przez krew, przez trudy i boje  
Wrócim zwycięską armadą.  
Marsz, marsz Karpacka Brygado<sup>56</sup>.

Kolejny swoisty „hymn” brygady powstał do słów i muzyki Mariana Hemara. Pieśń *Karpacka Brygada* powstała w Palestynie w obozie wojskowym w Latrynie w 1941 r.<sup>57</sup> Inna pieśń z maja 1941 r. autorstwa Stanisława Młodożeńca, do muzyki Czesława Dembińskiego, nazwana krótko *Pieśnią żołnierską*. Ona też została skomponowana w obozie wojskowym Dekheila pod Aleksandrią. Nic więc dziwnego, że i w tym przypadku pojawiają się reminiscencje pustynne:

[...] 2. W afrykańskich pustyń żarach,  
Pomstą kipi nasza krew.  
Czeka na nas Polska cała,  
Na swej męki czeka kres,  
Marsz Karpacka, marsz Brygado itd. [...] <sup>58</sup>

Pamięć Tobruku i walk na pustyni libijskiej utrwalona została także w okupowanym przez Niemców kraju. W październiku 1942 r. Biuro Propagandy i Informacji Komendy Głównej Armii Krajowej ogłosił konkurs na piosenkę żołnierską. Pierwsze miejsce w konkursie zdobyła symfonia pod nazwą *Szturmówka*. Szybko też, ponieważ w styczniu 1943 r., ukazała się ona drukiem wraz z nutami.

<sup>56</sup> Ibidem, s. 79–80.

<sup>57</sup> Ibidem, s. 81–83.

<sup>58</sup> Ibidem, s. 85–86.

Słowa do niej ułożył Stanisław Ryszard Dobrowolski<sup>59</sup>, a muzykę skomponował Jan Ekier<sup>60</sup>. To jedna z bardziej popularnych pieśni z czasów powstania warszawskiego. Odwoływała się do wcześniejszych walk polskiego żołnierza:

[...] Na placówkach pod Tobrukiem  
Wszak nie taki wietrzyk wiał:  
Pod kul gradem, pod bomb hukiem  
Przecież Polak murem stał!

Bo dla naszej kompanii szturmowej  
Nie ma przeszkód i nie ma złych dróg,  
Kto na drodze, granatem wał w głowę!  
I bywaj! I prowadź Bóg!<sup>61</sup>

## Cmentarze

Najbardziej widowym znakiem „Pamięci Tobruku” będzie cmentarz, na którym pochowano żołnierzy Brygady Karpackiej i uczestników walk Polaków, także żołnierzy innych wojsk współdziałających z Brygadą Karpacką. Na cmentarzu postawiono pomniki żołnierzy SBSK oraz żołnierzy czechosłowackich i australijskich. Spośród 213 poległych, zmarłych z ran i z innych przyczyn na cmentarzu spoczywa 132 „szczurów pustyni” jak zwano karpaczków. Dalszych 84 oficerów i podchorążych oraz 201 szeregowych poległo w kampanii włoskiej, a 5 oficerów i 30 szeregowych w Polskich Siłach Powietrznych.

Gen. Józef Zajac, dowódca Wojsk Polskich na Środkowym Wschodzie, tak zapamiętał cmentarz w Tobruku: *Pojechaliśmy na cmentarz, gdzie leży już około stu naszych oficerów i szeregowych. Groby pięknie urządzone. [...] a te groby polskie w Tobruku długo będą świadczyć o tym, że i na tej ziemi walczyły oddziały polskie przeciw germańskim barbarzyńcom*<sup>62</sup>.

Dowódca Samodzielnej Brygady Strzelców Karpackich gen. Stanisław Kopański, żegnając strzelców karpackich poległych pod Gazelą przed odesłaniem ich na cmentarz w Tobruku wobec zebranych delegacji oddziałów Brygady, stwierdził:

<sup>59</sup> Stanisław Ryszard Dobrowolski, ur. 1907 w Warszawie, zm. 1985 w Warszawie; poeta, współzałożyciel grupy literackiej „Kwadryga”, oficer AK, uczestnik powstania warszawskiego, jeniec oflagu.

<sup>60</sup> Jan Ekier, ur. 23 sierpnia 1913 w Krakowie; kompozytor, muzykolog, pianista, pedagog w szkołach muzycznych, wydawca dzieł Fryderyka Chopina, kawaler Orderu Orła Białego (2010).

<sup>61</sup> Za: *Polskie pieśni historyczne*, wybrali J. Jasiński i T. Matulewicz, Olsztyn 1988, s. 138.

<sup>62</sup> J. Zajac, *W Szkocji i na Środkowym Wschodzie. II tom pamiątek wojennych. Dwie wojny*, Londyn 1967, s. 69.

*Odsyłamy do Tobruku drogie zwłoki naszych poległych na polu chwały – 15 i 16 grudnia w bitwie pod Gazelą.*

*Na cmentarzu w Tobruku obok tych, co pokazali jak polski żołnierz bronić się potrafi, znajdą się ci, którzy dali dowód, że poza śmiercią nie ma przeszkód w natarciu polskiego żołnierza.*

*Wszyscy oni zginęli walcząc o chwałę oręża polskiego, o wolność swych braci w Kraju, o przykład dla przyszłych pokoleń, oddali dla Polski wszystko.*

*Serca ich przestając bić na polu walki, wywołały bicie serc braci w Kraju, którzy słysząc o ich czynach, podnoszą z dumą głowy wobec najeźdźcy.*

*Żegnamy najdroższych, nigdy niezapomnianych kolegów.*

*Cześć ich pamięci!*<sup>63</sup>

### **Tobruk's Memory**

The celebrations of the last year's anniversary of the Tobruk battle evoke numerous reflections. One of them is a departure from the familiar scheme: fight – soldiers – heroism, by presentation of commemoration in many spheres of social life. It is also showing how, for propaganda, human memory was used to commemorate this fortress situated on Lybian sands.

Military banners and phaleristic monuments, such as badges and awards, belonged to objects of commemoration. Stamps also fulfilled an important role. They were issued during and after the war. In order to present heroism of the soldiers serving in the Polish Armed Forces in the West, medals and coins were minted both at home and abroad.

However, the most conspicuous commemoration is in the field of literature, where numerous famous names appear, e.g.: Kazimierz Wierzyński, Władysław Broniewski, Antoni Słonimski, Konstanty Ildefons Gałczyński, Marian Hemar. We also have soldier songs sung both in the Polish Armed Forces in the West and in the occupied country.

Soldier war cemeteries constitute the last and the most tragic element of the "Tobruk's memory".

---

<sup>63</sup> S. Kopański, op. cit., s. 165–166.